

IV Spotkania Zamkowe w Olsztynie

Dziś poznamy laureatów

(Inf. wł.). IV Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe „Spiewajmy poezję” — Olsztyn 77 dobiegają końca. Dziś odbędzie się koncert laureatów oraz krakowskiego poety Leszka Długosza i Elżbiety Adamiak. Jak dotąd, w br. nie były to zamkowe, a filharmoniczne spotkania. Deszczowa pogoda uniemożliwiła zorganizowanie trzech kolejnych koncertów na podzamczu i dziedzińcu zamkowym. Dzisiejszy koncert — bez względu na pogodę — odbędzie się na podzamczu, a więc zgodnie z zamierzeniami reżyserów Jerzego Oblamskiego i Janusza Połoma.

Reżyser IV Spotkań — Jerzy Oblamski, i reżyser świąteł — Janusz Połom (przede wszystkim

oni) zapraszają nas choć na ten ostatni koncert, na scenę olsztyńskiego podzamcza. Prag-

Ulewny deszcz przeszkadza leśnikom

— U nas, w leśnictwie, jest podobnie jak w rolnictwie — stwierdził wicedyrektor OZLP w Olsztynie Józef Danielczyk — każdy dłuższy deszcz sprawia nam sporo kłopotów...

Leśne drogi i dukty rozmkły, co uniemożliwia często zrywkę i wywóz drewna z kniei. Dyrekcja Ośrodka Transportu Leśnego w Olsztynku musiała przerwać wywózkę drewna ciężkim sprzętem ze wszystkich lasów na północy, przede wszystkim zaś z borów nadleśnictw Zaporowo, Młynary, Srokowo, Bartoszyce i częściowo z Borek, gdzie żyją żubry. Utrudniona jest także ścinka drzew.

Opóźnienia będące oczywiście trzeba nadrabiać, w czym zresztą ludzie olsztyńskich lasów są zaprawieni. W czasie ostatnich

trzech wolnych od pracy dni załogi zespołów składnic lasów pracowały przy załadunku drewna na wagony, o które w święta zawsze łatwiej. Leśnicy załadowali dłużycą i drewnem stosowym 401 wagonów, przy normie dziennej 100 wagonów. Załadowali by ich więcej — zamówili podstawienie 439 — PKP, niestety, nie podstawia wagonów. W świat wyekspediowano 11.000 metrów sześciennych drewna — wagonami pojedynczymi, grupowymi i pociągami marszrutowymi.

Najwięcej drewna załadowały w dniach 22, 23 i 24 lipca załogi składnic w Kruklankach, Mora-gu, Starych Jabłonkach, Kaniach, Suszu, Biskupcu i Biesalu.

neńi przecież, i przygotowali się do tego, by stworzyć integralną całość z połączenia śpiewanej poezji, muzyki oraz pięknej architektury i otoczenia olsztyńskiego zamku. By skomponować niepowtarzalne widowisko poetycko-muzyczno-wizualne.

Powiedzmy jednak dobitnie, że zła pogoda nie ostudziła gorącej atmosfery IV Spotkań Zamkowych. Miłośnicy śpiewanej poezji tłumnie uczestniczą w koncertach, choć rozpoczynają się one o godz. 21, a kończą o północy. W trzy kolejne wieczory 1—3 bm. olsztyńska sala koncertowa miała komplety słuchaczy. Młodzi ludzie (bo oni głównie bywają tu obecni) siedzieli nawet na schodach, na poboczach sceny.

Czym tak duże zainteresowanie ową imprezą (już po raz czwarty) tłumaczyć? Na dwu koncertach konkursowych — przedwcześniejszym i wczorajszym — wystąpiło 19 wykonawców indywidualnych (z własnym akompaniamentem gitary, forepianu lub z towarzyszeniem poznańskiej grupy „Warsztat”) oraz 8 zespołów. Są to: Małgorzata Lesiecka, Ewa Mąkowska, Jacek Klejff, Marek Nowiński, Honorata Magdeczko, Aleksandra Skonieczka, Elżbieta Sielecka, Elżbieta Kuczyńska, Aleksander Trąbczyński, Andrzej i Adam Skwarkowie, Teresa Krzysztofik, Alicja Kozioł, Ewa Wasiukiewicz, Jarosław Burakowski, Edward Mielcarek, Aleksander Synowiecki, Andrzej Poniedziałki, Mateusz Stryjecki. A grupy: „Hobo”, „Pracownia”, „Brevis”, „Miniatury”, „Kształt”, „Impromptu”, „Scena propozycji” i „Niebo”. Cztery pierwsze z Krakowa i kolejno: z Wyszkowa Wrocławia, Warszawy i Olsztyna. Soliści, podobnie jak zespoły, też przeważ-

Kończą się IV Spotkania Zamkowe

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nie ze środowisk studenckich z całego kraju. Z wyjątkiem paru nazwisk, na „Spiewajmy poezję” są po raz pierwszy. Najmłodszy uczestnicy — Aleksandra Skonieczka z Torunia i Mateusz Stryjecki z Warszawy, to jeszcze licealiści... A jednak zdobywają widownię, o sprzedaż biletów na koncerty organizatorzy nie musieli się martwić.

Przypomnijmy więc, choćby II Spotkania w 1975 roku. Główną ich laureatką, maturzystką z Łodzi — Elżbiety Adamiak też nikt wtedy nie znał. Dziś Ela studiuje socjologię, ale i występuje z recitalami poezji śpiewanej w radio, w TV. Przyjechała na IV Spotkania, na koncercie inauguracyjnym musiała bisować...

Wydaje się, że olsztyńskie Spotkania Zamkowe mieszczą się w nurcie twórczości, określonej mianem trzeciej kultury, tzw. „trzecim wyjściem”. Bo przecież jest to ruch artystyczny młodych ludzi, którzy pragnąc opanować warsztat profesjonalistów śpiewających poezję, prezentują zarazem świeżość i niekiedy bardzo oryginalną świadomość amatorów. Dzieląc z grubsza, na IV Spotkaniach występują dwie grupy. Ci, którzy chcą przede wszystkim ambitnie śpiewać, i ci, co chcą śpiewać właśnie poezję. Ten podział zarysowuje się mniej więcej tak, jak np. pomiędzy reprezentantami Olsztyna: braćmi Skwarkami i teatrem poetyckim „Niebo”, czy najmłodszymi u-

czestnikami IV Spotkań — Aleksandrą Skonieczką z Torunia i Mateuszem Stryjeckim z Warszawy.

Zostawmy jednak na razie ocenę interpretacji poezji śpiewanej i skomponowanej do niej muzyki jurorom IV Spotkań. Przewodniczy im w br. znany poeta Tadeusz Sliwiak. Dodajmy natomiast, iż Spotkania Zamkowe po raz czwarty już udowadniają, że poezja — choć wciąż jak to żdźbło trawy ze świerszczem na tegorocznym plakacie Wiesława Wojcukińskiego — jest nadal tą zieloną szczyliną bez której (jak na tym plakacie właśnie), mogłoby nasze życie być tylko czarne...

Było już wiele razy na alarm, że poezja możliwa jest co najwyżej jeszcze jako autotematyzm, czyli wiersze o wierszach. A tymczasem, m. in. właśnie na olsztyńskich Spotkaniach Zamkowych, pojawiają się wciąż dziełki młodych, którzy szukają nowych, dobrych tekstów, czasem tworzą je sami, komponują do nich muzykę i przynoszą je słuchaczom nawet w formie całych, śpiewanych kompozycji, widowisk.

I wracamy jak gdyby do źródeł, kiedy to poezja była wszystkim: wyrażała uczucia, była modnością, kroniką historii i kultury, filozofią... Choć mało jeszcze tego na IV Spotkaniach (o wiele mniej, niż wierszy o sprawach odczuwanych niewspółcześnie, dawniej). Ale jest to chyba wskazówka dla organizatorów i mecenasów, by starali się właśnie ten współczesny nurt poezji śpiewanej rozwinąć. By pomogli widzieć, szukać i odtwarzać w ten piękny sposób przede wszystkim prawdę o dzisiejszym świecie i człowieku.

Warto więc też nadal kontynuować zapoczątkowane w br. w Olsztynie przez Zarząd Główny ZSMP „Warsztaty poetycko-muzyczne” oraz wszystkie imprezy towarzyszące IV Spotkaniom, których tym razem odbywa się sporo w studenckich klubach olsztyńskiej WSP i w KMPIK.

rudzie